

Przygotowania w Riscone trwają w najlepsze. Codzienne treningi przeplatane są konferencjami prasowymi i wywiadami. Na pytania *Roma Channel* odpowiadał Marquinho.

Jesteś pomocnikiem, który strzelił najwięcej w poprzednim sezonie...

- Cierpiałem trochę na początku w związku z treningami, które przeszliśmy tu, w Brunico, pierwsze sześć miesięcy z Zemanem były ciężkie. Gdy przybył Andreazzoli dużo się zmieniło, grałem trochę więcej, strzeliłem kilka bramek, poczułem się dobrze. To był naprawdę zły sezon, przegraliśmy mecz, który był niezbędny dla każdego. Wszystko może się zdarzyć w piłce. Wszystko, co możemy zrobić to odwrócić kartę.

Twoje odczucia na temat Garcii?

- Jest świetny, chce wyników. Chce mieć zespół w rękę, wszyscy muszą być skoncentrowani. Chce, aby wszyscy skupiali się nad ruchami treningowymi, chce najlepszego dla wszystkich.

Co myślisz o jego stylu gry?

- Wszyscy trenerzy grali 4-3-3, myślę, że to będzie nasze ustawienie. Musimy odnaleźć równowagę, aby nie tracić tylu bramek, gdyż w przodzie zawsze strzelamy dużo.

Jesteście skoncentrowani, grupa jest silna. Ponowny start po porażce w finale nie jest łatwy...

- Jest inaczej, przegraliśmy mecz, który był niezbędny do wygrania i zamknięcia niezbyt dobrego sezonu, ale nie graliśmy dobrze. Porażka była tym boleśnieszka, że nie potrafiliśmy zaproponować swojej gry i dlatego dzisiaj jesteśmy bardziej skoncentrowani. W tym sezonie musimy grać lepiej.

Dziś do grupy dołączył twój rodak, Maicon...

- Spotkałem go tutaj, na boisku, jest dobrą osobą, ale widziałem go również przy innych okazjach. Jest świetnym graczem i ma piękną historię.

Jak może pomóc?

- Myślę, że może podarować drużynie mentalność, gdyż jest zwycięzcą. Grał wiele razy w drużynie narodowej i może przenieść tą mentalność na młodych i na graczy, którzy są blisko niego.

Jaka jest twoja pozycja w 4-3-3 Garcii?

- Nie wiem, półtorej tygodnia to wciąż mało. Dobrze się czuję w środkowej linii, nieco na boku.

Bilans twoich pierwszych sezonów w Romie?

- Czuję się dobrze, również w mieście. Na początku nie było łatwo ze zmianą języka, ale od pierwszego momentu czułem się dobrze. Ludzie traktowali mnie bardzo dobrze i jestem zadowolony z pobytu tutaj. Mam nadzieję pozostać tu przez cały mój kontrakt i dłużej gdyż czuję się dobrze z kibicami i wszystkimi, z którymi tutaj pracuję.

Wielu kibiców protestowało, ale jest wielu, którzy wciąż za wami podążają. Co powiesz kibicom Romy?

- Proszę o trochę cierpliwości, trochę więcej. Myślę, że w tym sezonie możemy spisać się dużo lepiej niż w poprzednim. Zmienił się trener, który chce wygrywać i szanuje każdego z graczy. Szanuje granice każdego, wie skąd się biorą i wie jak zwiększyć jakość.

Co wywarło na tobie wrażenie w Garcii?

- Szacunek, który ma. Mam z nim świetne relacje. Zawsze chce, żeby zespół czuł się z nim dobrze, idziemy tą samą drogą. Czuję się z nim świetnie.

W tym roku Mundial w Brazylii, wielka okazja dla ciebie.

- Byłoby to dla mnie spełnienie marzeń. Pytałem też Maiconą czy chce się dostać i powiedział, że Mundial to maksimum dla gracza i że chce grać tutaj na maksimum, żeby tam zagrać.

Autor: abruzzo